

Sygn. akt I C 5/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 lipca 2016 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi Widzewa w Łodzi I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodnicząca: SSR Emilia Racięcka

Protokolant: st. sekr. sąd. Dorota Novottny

po rozpoznaniu w dniu 4 lipca 2016 roku w Łodzi

sprawy z powództwa B. H.

przeciwko (...) S.A.

o zapłatę i ustalenie:

1. zasądza od pozwanego na rzecz powoda:

a. kwotę 20.000 złotych (dwadzieścia tysięcy) tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od dnia 30 grudnia 2013 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku i z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty;

b. kwotę 15.000 złotych (piętnaście tysięcy) tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 29 kwietnia 2016 roku do dnia zapłaty;

c. kwotę 4.497 złote (cztery tysiące czterysta dziewięćdziesiąt siedem) tytułem zwrotu kosztów procesu;

1. oddala powództwo w pozostałym zakresie;

2. nieuiszczone koszty przejmuje na rachunek Skarbu Państwa.

Sygn. akt I C 5/14

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 30 grudnia 2013 roku powód B. H. , reprezentowany przez fachowego pełnomocnika w osobie adwokata, wniesionym przeciwko (...) S.A. w Ł., żądał zasądzenia na jego rzecz odszkodowania w kwocie 2.270 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia wytoczenia powództwa, kwoty 20.000 złotych tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od dnia wytoczenia powództwa i ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość za szkody których powód może doznać, a które pozostają w związku przyczynowo- skutkowym z wypadkiem jakiemu uległ.

W uzasadnieniu podniesiono, że powód uległ wypadkowi, którego sprawca ubezpieczony był od odpowiedzialności cywilnej w pozwanym towarzystwie. W wyniku zdarzenia doznał szkody i krzywdy, których naprawienia żąda w niniejszym postępowaniu.

/pozew k. 3-7/

W odpowiedzi na pozew strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie zwrotu kosztów procesu.

W uzasadnieniu odpowiedzi na pozew pozwany zakwestionował, że kwota odszkodowania została przez powoda poniesiona w związku z wypadkiem, a powód przyczynił się do zwiększenia szkody, bo odmówił hospitalizacji, nadto wypłacone zadośćuczynienie w całości skompensowało poniesioną krzywdę. Wywodzą też, że powód nie ma interesu prawnego do dochodzenia ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość za skutki wypadku.

/odpowiedź na pozew k. 45-48/

Na rozprawie w dniu 4 kwietnia 2016 roku strona powodowa złożyła pismo obejmujące rozszerzenie powództwa i ostatecznie wносиła o zasądzenie zadośćuczynienia w kwocie 35.000 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty.

/pismo k. 192-193/

Odpis pisma doręczono stronie pozwanej w dniu 28 kwietnia 2016 roku. Strona pozwana nie uznała powództwa i wносиła o oddalenie, także w części rozszerzonej.

/pismo k. 198/

Do zamknięcia rozprawy strony pozostały przy swoich stanowiskach.

Sąd Rejonowy ustalił, co następuje:

W dniu 30 września 2011 roku na skrzyżowaniu ulic (...) II i M. w Ł. kierujący samochodem V. (...) R. D. nie ustąpił pierwszeństwa i doprowadził do zderzenia z pojazdem kierowanym przez powoda, za co ukarany został mandatem karnym. Sprawca ubezpieczony był od odpowiedzialności cywilnej w pozwanym towarzystwie.

/zaświadczenie k. 11/

W wyniku zdarzenia powód doznał urazu głowy ze wstrząśnieniem mózgu, urazu klatki piersiowej, brzucha i barku.

/zaświadczenie k. 12/

Przed wypadkiem powód był osobą całkowicie zdrową. Jeździł na nartach, łyżworolkach, na rowerze, nie leczył się stale i na nic przewlekłe nie chorował.

Powód był bardzo aktywny społecznie, fizycznie i zawodowo. Ma uprawnienia instruktora sportów rekreacji i turystyki kwalifikowanej, rowerowej i kajakowej i korzystał z tych uprawnień przed wypadkiem. Jeździł na nartach zjazdowych i biegowych. Po wypadku musiał z tych aktywności zrezygnować.

J. H. jest synem powoda. Zawiózł powoda do szpitala po wypadku. Opiekował się powodem przez okres około dwóch tygodni po tym zdarzeniu, bo powód potrzebował pomocy przy ubieraniu. J. H. woził też powoda swoim samochodem przez kolejne kilka tygodni na wizyty lekarskie i na rehabilitację. Syn robił powodowi zakupy, przejął jego obowiązki domowe.

Po wypadku powód nie może dźwigać i nadal skarży się na bóle głowy, nie może sięgnąć wyżej położonych przedmiotów. Nie może pracować na działce.

Prowadzenie samochodu na dłuższych odcinkach stało się dla powoda problemem po wypadku. Powód jest radnym Rady Miejskiej i udział w sesjach rady jest dla niego uciążliwy, musi robić przerwy. Ma też lęk przed prowadzeniem samochodu.

Powód od czasu wypadku miewa problemy ze skupieniem się. Nie może spać na lewym boku, budzi się z uczuciem bólu.

Zdarza się, że w ciągu dnia powód odwiedza mieszkanie syna, które znajduje się niedaleko miejsca pracy powoda, żeby odpocząć. Przed wypadkiem takie sytuacje nie miały miejsca. Obecnie powód rzadziej jeździ na nartach i zaprzestał jazdy na rowerze.

/zeznania świadka J. H. k. 74 odw – 75, przesłuchanie powoda k. 202-203/

Decyzją z dnia 24 lipca 2012 roku pozwany przyznał powodowi zadośćuczynienie w kwocie 2.500 złotych i zwrot kosztów leczenia w wysokości 2.386,11 złotych.

/decyzja k. 41/

W roku 2013 powód kontynuował rehabilitację. W dniu 26 sierpnia 2013 roku wystawiono rachunek za zabiegi rehabilitacyjne na kwotę 240 złotych, a w dniu 17 sierpnia 2013 roku wystawiono rachunek na 2.030 złotych za zabiegi rehabilitacyjne.

/rachunki k. 39- 40/

Z punktu widzenia zdrowia neurologicznego powód przebył w wyniku wypadku komunikacyjnego z dnia 30 września 2011 roku uraz głowy ze wstrząśnieniem mózgu, uraz kręgosłupa szyjnego, barku lewego, klatki piersiowej i brzucha. Rozpoznaje się u niego także subiektywny zespół pourazowy (utrwalona nerwica pourazowa) i lewostronny zespół bólów szyjno-barkowy.

Powód doznał w wyniku wypadku długotrwałego uszczerbku na zdrowiu neurologicznym w wysokości 10 % (5% wg pktu 10a Tabeli i 5% wg pktu 94 a Tabeli) .

Brak zgody powoda na hospitalizację w dniu 30 września 2011 roku nie miał żadnego wpływu na ocenę stanu zdrowia powoda. Hospitalizacja w tego typu przypadkach wynika z ostrożności medycznej, bowiem nie wiadomo w pierwszych godzinach po wypadku czy nie ujawnią się w późniejszym okresie groźniejsze następstwa urazu głowy i kręgosłupa (np. krwiaki pourazowe) , co u powoda nie miało miejsca.

Badanie CT kręgosłupa szyjnego wykonane u powoda w dniu wypadku nie uwidocznilo zmian kostnych pourazowych i nieprawidłowego ułożenia kręgów szyjnych względem siebie. Natomiast badanie (...) kręgosłupa szyjnego wykonano w dniu 17 listopada 2011 roku i ono ujawnilo wielopoziomowe niewielkie zmiany w odcinku C3/C4 do C6, co w wieku 63 lat jest zjawiskiem częstym i świadczy o chorobie zwyrodnieniowej kręgosłupa i zostało uwzględnione przy ocenie uszczerbku na zdrowiu poprzez zastosowanie najniższego uszczerbku wg punktu 94 a (widełki 5-10%).

W zakładach rehabilitacji w ramach NFZ czas oczekiwania na zabiegi wynosi od 6 tygodni do 3 miesięcy.

Rachunki z dnia 26 sierpnia 2013 roku za zabiegi rehabilitacyjne na kwotę 240 złotych, i z dnia 17 sierpnia 2013 na 2.030 złotych za zabiegi rehabilitacyjne mogły być związane z urazami doznanymi w wyniku wypadku, **aczkołwiek w tym okresie powód mógł już korzystać z rehabilitacji w ramach procedur opłacanych przez NFZ.**

/opinia biegłego neurologa k. 86-87 wraz z opinią uzupełniającą k. 120-121/

Z punktu widzenia ortopedy u powoda rozpoznaje się stan po urazie wielomiejscowym, zespół bolesnego barku lewego z niewielkim upośledzeniem funkcji, stan po endoprotezoplastyce stawu biodrowego prawego (bez związku z wypadkiem).

Powód doznał w wyniku wypadku trwałego uszczerbku na zdrowiu ortopedycznym w wysokości 5 % wg pktu 104 Tabeli.

Doznany skutek wypadku uraz wielomiejscowy dotyczący między innymi kręgosłupa szyjnego i barków mógł wywołać dolegliwości bólowe przy istniejących zmianach zwyrodnieniowych kręgosłupa szyjnego i był powodem konieczności stosowania zabiegów rehabilitacyjnych w roku 2011 i 2012.

Mogła zachodzić konieczność korzystania z w/w zabiegów w ramach prywatnej służby zdrowia, ponieważ kontrakty na tego typu zabiegi w ramach uspołecznionej służby zdrowia w czwartych kwartałach każdego roku są wyczerpane i pacjenci muszą oczekiwać wiele miesięcy na tego typu zabiegi.

Zabiegów rehabilitacyjnych **w 2013 roku nie należy wiązać** z przebyłym urazem - według skierowania (k. 38) były one spowodowane zmianami zwyrodnieniowymi odcinka szyjnego kręgosłupa i nie są one związane z przebyłym urazem i wypadkiem.

Zespół bolesnego barku powodujący ograniczenie ruchomości należy zaliczyć do przewlekłych zmian stawu barkowego. Zmiany zwyrodnieniowe kręgosłupa także mogą powodować zespół bolesnego barku, ale nie ma żadnych informacji o tym żeby przed wypadkiem u powoda występowały jakiegokolwiek ograniczenia ruchomości stawu barkowego.

/opinia ortopedy k. 100-101/

Powód nie prezentuje objawowo reakcji spełniających kryteria Zespołu (...).

Po zdarzeniu powód mógł odczuwać dyskomfort emocjonalny (złe samopoczucie) wynikający z odczuwanego bólu i konsekwencji zdrowotnych. Nie miało to jednak dezorganizującego wpływu na funkcjonowanie powoda. Wyniki badania psychologicznego nie wskazują na występowanie nasilonych klinicznie objawów nerwicowych w chwili obecnej. Czas trwania negatywnych doznań emocjonalnych należy ocenić na niedługi – do ustąpienia ostrych dolegliwości bólowych. Powód nie ujawnia zaburzeń z kręgu klinicznego, które miałyby wpływ na jego życie osobiste, zawodowe, społeczne.

W rozumieniu psychologicznym powód nie wymaga postępowania terapeutycznego.

W sytuacjach kojarzonych ze zdarzeniem u powoda mogą się pojawić symptomy niepokoju (reakcja sytuacyjna).

Rokowania dla powoda są dobre. Nie ujawniono symptomów zaburzeń, które uniemożliwiałyby prawidłowe funkcjonowanie powoda w obecnym i przyszłym życiu. Stan zdrowia psychicznego powoda jest dobry. Nie ma podstaw do orzekania uszczerbku na zdrowiu.

/opinia psychologa k. 165-169/

Ustalenia faktyczne w sprawie Sąd poczynił na podstawie przedstawionych dokumentów, zeznań świadka, opinii biegłych i przesłuchania powoda. Wnioski opinii biegłych Sąd przyjął za własne ustalenia uznając, że wydane opinie są klarowne, jasne, spójne i logiczne.

Wnioski biegłego neurologa zakwestionowała strona pozwana, która wniosła o udzielenie przez biegłego odpowiedzi na dodatkowe pytania. Natomiast wnioski ortopedy zakwestionowała strona powodowa i strona pozwana. W obu przypadkach sąd dopuścił dowody z opinii pisemnych uzupełniających.

W ocenie Sądu w opiniach uzupełniających biegli w sposób wyczerpujący i pełny odpowiedzieli na zadane dodatkowe pytania i wyjaśnili pojawiające się wątpliwości. Biegły ortopeda stanowczo podkreślił, że zabiegi rehabilitacyjne z 2013 roku nie mają związku z wypadkiem, bo lekarz kierujący wskazał, że ich przyczyną jest zwyrodnienie odcinka szyjnego kręgosłupa, a nie następstwa wypadku.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Według art. 822 § 1 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność ponosi ubezpieczający albo osoba, na rzecz której została zawarta umowa ubezpieczenia.

Również zgodnie z art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. z 2003 r. Nr 124, poz. 1152 z zm.) z ubezpieczenia OC przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierowca pojazdu mechanicznego są zobowiązani – na podstawie prawa – do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę.

W sprawie bezspornym jest, że sprawca wypadku drogowego był ubezpieczony w zakresie odpowiedzialności cywilnej u pozwanego Ubezpieczyciela, bezsporny był też rodzaj szkody i związek przyczynowy pomiędzy szkodą a wypadkiem. Spór koncentrował się wokół wysokości szkody, a w konsekwencji wysokości świadczeń rekompensujących jej zakres.

Przepis art. 444 § 1 k.c. przewiduje, że w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Natomiast art. 445 § 1 k.c. pozwala w takich wypadkach na przyznanie poszkodowanemu odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, czyli szkodę niemajątkową, wyrażającą się w doznanym bólu, cierpieniu, ujemnych doznaniach psychicznych. W judykaturze i piśmiennictwie podkreśla się, że zadośćuczynienie ma charakter kompensacyjny i jako takie musi mieć odczuwalną wartość ekonomiczną, jednocześnie nie może być nadmierne. Do podstawowych kryteriów oceny w tym zakresie zalicza się stopień i czas trwania cierpienia fizycznych i psychicznych, trwałość obrażeń, prognozy na przyszłość, wiek poszkodowanego, skutki w zakresie życia osobistego oraz zawodowego, konieczność wyrzeczenia się określonych czynności życiowych, korzystania z pomocy innych osób, czy wreszcie stopień przyczynienia się poszkodowanego i winy sprawcy szkody (tak między innymi Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 4 czerwca 1968 roku, I PR 175/68, OSNCP 1968, nr 2, poz.37; Sąd Najwyższy w uchwale pełnego składu Izby Cywilnej z dnia 8 grudnia 1973 roku, III CZP 37/73, OSNCP 1974, nr 9, poz.145; Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 12 września 2002 roku, IV CKN 1266/00, niepubl; Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 19 sierpnia 1980 roku, IV CR 238/80, OSNCP 1981, nr 5, poz.81; Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 30 stycznia 2004 roku, I CK 131/03, OSNC 2004 r, nr 4, poz.40).

Wysokość zadośćuczynienia winna mieścić się w rozsądnych granicach – z jednej strony winna rekompensować doznaną szkodę niemajątkową (przyznana kwota stanowi środek łagodzenia skutków naruszenia zdrowia) – z drugiej jednak winna także odpowiadać aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa. Stanowisko to nawiązuje do linii orzecznictwa zapoczątkowanej orzeczeniem Sądu Najwyższego z dnia 24 czerwca 1965 r. (OSPika 1966, poz. 92), w którym sformułowana została teza, że zadośćuczynienie powinno być umiarkowane (tak też Sąd Najwyższy w wyrokach: z dnia 12.09.2002 r., sygn. akt IV CKN 1266/00, publ. Lex 80272, z 06.06.2003 r., sygn. akt IV CKN 213/01, publ. Lex 141396).

W niniejszej sprawie Sądu ustalił, że powód doznał długotrwałego uszczerbku na zdrowiu neurologicznym w wymiarze 10 % i trwałego uszczerbku na zdrowiu ortopedycznym w wymiarze 5 %. Wypadek sprawił, że powód musiał zrezygnować z zajęć fizycznych i rekreacyjnych lub znacznie je ograniczyć. Przed wypadkiem był osobą bardzo aktywna fizycznie, korzystał z uprawnień instruktora sportowego, jeździł dużo na nartach, na rowerze, pływał kajakiem. P. wypadku musiał z tego zrezygnować, co bez wątpienia stanowi wymierną dolegliwość. Wypadek spowodował, że powód cierpi na bóle spowodowane długotrwałym siedzeniem w jednej pozycji, co utrudnia mu obecnie prowadzenie samochodu na dłuższych dystansach czy udział w sesjach Rady Miasta. Powód miewa też problemy ze snem. Po wypadku musiał korzystać z pomocy syna, mimo, że przed wypadkiem był osobą całkowicie samodzielną, co zdaniem Sądu mogło powodować u niego negatywne uczucie zależności.

Wszystkie powyższe okoliczności wskazują na to, że powodowi należy się zadośćuczynienie w kwocie 37.500 złotych, ale zważywszy na fakt, że powodowi wypłacono w toku likwidacji szkody kwotę 2.500 złotych z tego tytułu, to Sąd zasądził na jego rzecz kwotę 35.000 złotych.

Zasadą prawa cywilnego jest, że dłużnik popada w opóźnienie, jeżeli nie spełnia świadczenia w terminie, w którym stało się ono wymagalne. Niespełnienie świadczenia w terminie rodzi po stronie ubezpieczyciela konsekwencje przewidziane w art. 481 § 1 k.c., zgodnie z którym jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi.

Jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była oznaczona, należą się odsetki ustawowe za opóźnienie w wysokości równej sumie stopy referencyjnej Narodowego Banku Polskiego i 5,5 punktów procentowych. Jednakże gdy wierzycielność jest oprocentowana według stopy wyższej, wierzyciel może żądać odsetek za opóźnienie według tej wyższej stopy (§ 2) (od 1 stycznia 2016 roku).

Strona powodowa wносиła o zasądzenie odsetek od dnia wytoczenia powództwa, co miało miejsce 30 grudnia 2013 roku. W zakresie kwoty dochodzonej pozwem Sąd zasądził odsetki ustawowe od dnia wniesienia powództwa do 31 grudnia 2015 roku i ustawowe odsetki za opóźnienie od 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty. Natomiast od kwoty objętej rozszerzeniem Sąd zasądził ustawowe odsetki za opóźnienie od dnia następnego po dniu doręczenia pisma pozwanemu, w pozostałym zakresie roszczenie oddalił.

Zgodnie z treścią art. 444 § 1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Na żądanie poszkodowanego zobowiązany do naprawienia szkody powinien wyłożyć z góry sumę potrzebną na koszty leczenia, a jeżeli poszkodowany stał się inwalidą, także sumę potrzebną na koszty przygotowania do innego zawodu. Jeżeli natomiast poszkodowany utracił całkowicie lub częściowo zdolność do pracy zarobkowej albo jeżeli zwiększyły się jego potrzeby lub zmniejszyły widoki powodzenia na przyszłość, może on żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody odpowiedniej renty (§2).

Powód wystąpił o zasądzenie na jego rzecz kwoty 2.270 zł tytułem zwrotu kosztów leczenia. Sąd oddalił jednak roszczenie w tym zakresie. W oparciu o opinie biegłych Sąd ustalił, że rehabilitacja podjęta przez powoda w 2013 roku nie miała związku z wypadkiem, albowiem podstawą do jej przeprowadzenia były wskazania nie pozostające w żadnym związku z urazami powypadkowymi, a wynikające jedynie z wcześniej istniejących zmian zwyrodnieniowych. Nadto w 2013 roku powód mógłby bez przeszkód skorzystać z rehabilitacji w ramach NFZ, a ciąży na nim obowiązek minimalizacji poniesionej szkody.

Szkody na osobie nie zawsze powstają jednocześnie ze zdarzeniem, które wywołało uszkodzenie ciała. Poszkodowany z reguły nie może w chwili wszczęcia procesu dochodzić wszystkich roszczeń, jakie mogą mu przysługiwać z określonego stosunku prawnego, może określić podstawę żądanego odszkodowania jedynie w zakresie tych skutków, które już wystąpiły. Nie może natomiast określić dalszych skutków, jeszcze nie ujawnionych, których wystąpienie jest jednak prawdopodobne, a które niejednokrotnie ujawniają się po upływie dłuższego czasu, w trudnym z reguły do określenia rozmiarze. Ustalenie odpowiedzialności na przyszłość umożliwia poszkodowanemu dochodzenie kolejnych roszczeń, nawet gdy owe dalsze skutki wystąpią po upływie terminu przedawnienia (tak Sąd Najwyższy w uchwale 7 sędziów z dnia 17 kwietnia 1970, III PZP 34/69, OSNC 1970 r., nr 12, poz. 217).

Zgodnie z art. 442¹ § 1 k.c. roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednakże termin ten nie może być dłuższy niż dziesięć lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę. W razie wyrządzenia szkody na osobie, przedawnienie nie może skończyć się wcześniej niż z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. (§3).

Jednocześnie, w doktrynie i orzecznictwie, wskazuje się, że także pod rządami art. 442¹ § 3 k.c. powód dochodzący naprawienia szkody na osobie może mieć interes prawny w ustaleniu odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości. Zwłaszcza, że w kolejnym procesie odległym w czasie od momentu wystąpienia zdarzenia wyrządzającego szkodę, poszkodowany może napotkać na istotne trudności z wykazaniem przesłanek

odpowiedzialności pozwanego (Biuletyn Sądu Najwyższego 2009 rok, nr 2, poz.10, LEX 483372, z glosą aprobującą M. Sieradzkiej).

W przedmiotowej sprawie, w ocenie Sądu nie zachodzą podstawy do ustalenia na podstawie art. 189 k.p.c. odpowiedzialności pozwanego na przyszłość. Ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie wynika bowiem, aby w przyszłości u powoda mogły ujawnić się dalsze następstwa wypadku. Strona powodowa tej okoliczności nie wykazała.

Sąd nie uwzględnił w niniejszej sprawie podniesionego przez pozwanego zarzutu przyczynienia się powoda do powstania szkody.

Zgodnie z przepisem art. 362 kpc jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron.

W ogólnym ujęciu przyczynienie się poszkodowanego do powstania lub zwiększenia szkody ma miejsce wówczas, gdy szkoda jest skutkiem nie tylko zdarzenia, z którym ustawa łączy obowiązek odszkodowawczy innego podmiotu, ale także zachowania się samego poszkodowanego. Zachowanie się poszkodowanego jest więc w konstrukcji przyczynienia traktowane jako przyczyna konkurencyjna do przyczyny przypisanej osobie odpowiedzialnej.

W toku niniejszego postępowania wykazano, że odmowa hospitalizacji przez powoda w dniu wypadku nie miała znaczenia na zwiększenie zakresu szkody i krzywdy w żadnym zakresie.

O kosztach postępowania, Sąd orzekł na zasadzie odpowiedzialności za wynik procesu wyrażonej w art. 98 § 1 k.p.c., pozwany przegrał proces w 93% i w tej części powinien ponieść koszty procesu.

Powód poniósł koszty w kwocie 5.072,75 złotych (1.114 złotych opłata od pozwu, 2.417 złotych wynagrodzenie pełnomocnika z opłatą skarbową, 500 złotych zaliczka, 44,66 złotych wynagrodzenie biegłego, 200 złotych zaliczka, 47,09 wynagrodzenie biegłego).

Pozwany poniósł koszty w kwocie 3.161,66 złotych (500 złotych zaliczka, 2.417 złotych wynagrodzenie pełnomocnika z opłatą skarbową, 44,66 wynagrodzenie biegłego, 200 złotych zaliczka).

Łącznie koszty wyniosły 8.234,41 złotych, a 93% z tej kwoty to 7.659 złotych , co oznacza, że pozwany winien zwrócić powodowi kwotę 4.497 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

Skarb Państwa poniósł tymczasowo koszty w kwocie 47,09 złotych i Sąd przejął je na rachunek Skarbu Państwa.